

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 28 września 2015 r.**

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 4.182,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany jako ubezpieczyciel w zakresie odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody powstałej w samochodzie poszkodowanego w wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce w dniu 6 listopada 2013 r., jest zobowiązany do zapłaty z tytułu powyższej szkody odszkodowania odpowiadającego kosztom najmu pojazdu zastępczego w czasie naprawy uszkodzonego samochodu na rzecz poszkodowanego, który przelał swoją wierzytelność z tego tytułu na powoda. Dochodzona pozwem kwota odpowiadała nieuznanym przez pozwanego kosztom najmu pojazdu zastępczego w czasie naprawy uszkodzonego pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wysokości wynikającej z faktury VAT numer (...) z dnia 12 marca 2014 r., w ramach której czasookres najmu został oznaczony na 25 dni, zaś wysokość wynagrodzenie za ten najem na kwotę 3.400,00 zł netto, to jest 4.182,00 zł brutto. Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, jednak bezskutecznie.

(pozew k. 2-8)

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 17 grudnia 2014 r. w sprawie VI GNc 5888/14 Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty - k. 36)

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany w uzasadnieniu wskazał, że żądanie powoda jest wygórowane, że uszkodzony samochód poszkodowanego mógł być użytkowany po kolizji, a także, że technologiczny okres naprawy uszkodzonego samochodu wynosił 3 dni, zaś długi przestój tego samochodu w zakładzie naprawczym nie miał uzasadnienia. Pozwany zarzucił ponadto, że zastosowane przez powoda stawki najmu pojazdu klasy B – T. (...) zostały zawyżone.

(sprzeciw od nakazu zapłaty - k. 39-42)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 6 listopada 2013 r. samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność T. H., uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej, za którą odpowiedzialność ponosił kierowca pojazdu ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w W.. Szkoda została zgłoszona pozwanemu ubezpieczycielowi.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowody: oświadczenie o sposobie użytkowania samochodu – k. 24, akta szkody – k. 54, zeznania świadka G. S. – k. 81-83)

W związku ze zleceniem przez poszkodowanego dokonania naprawy samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 27 stycznia 2014 r. został przyjęty do naprawy w zakładzie (...) w G.. Celowy i ekonomicznie uzasadniony okres naprawy tego samochodu, a tym samym niezbędny, uzasadniony czas najmu samochodu zastępczego wynosił 10 dni kalendarzowych i obejmował:

- okres przyjęcia pojazdu do naprawy i zabezpieczenia części zamiennych niezbędnych do przeprowadzenia naprawy – łącznie 4 dni,

- niezbędny technologiczny czas naprawy realizowanej w dniach od 31 stycznia 2014 r. do dnia 4 lutego 2014 r. (w tym sobotę i niedzielę w dniach 1 i 2 lutego 2014 r., kiedy zakład naprawczy nie pracował)

- 1 dzień na wydanie pojazdu po naprawie (w dniu 5 lutego 2014 r.)

(okoliczności częściowo bezsporne, a ponadto dowody: karta naprawy uszkodzonego samochodu najemcy – k. 30, akta szkody – k. 54, zeznania świadka G. S. – k. 81-83, opinie biegłego - k. 96-100, 123-126)

W dniu 27 stycznia 2014 r. poszkodowany T. H. zawarł z powodem umowę, której przedmiotem był najem pojazdu zastępczego marki T. (...) za cenę, która dla najmu na okres 25 dni wynosiła 3.400,00 zł netto, to jest 4.182,00 zł brutto, co oznacza, że powód dla najmu pojazdu zastępczego obejmującego 25 dni przyjmował stawkę w wysokości 136 zł netto za dobę. W okresie koniecznym do dokonania naprawy pojazdu poszkodowany T. H. musiał korzystać z pojazdu zastępczego, zaś korzystanie z tego pojazdu było dla poszkodowanego niezbędne. Poszkodowany był zmuszony korzystać z samochodu zastępczego z uwagi na konieczność załatwiania prywatnych spraw życia codziennego, a w szczególności z uwagi na konieczność dojazdów do pracy, przewożenia dziecka do żłobka, robienia zakupów, dowożenia współmałżonki do miejsca zatrudnienia, czy z uwagi na konieczność dojazdu do szpitala. Z uwagi na szeroki zakres tych potrzeb korzystanie przez poszkodowanego dla ich zaspokojenia wyłącznie ze środków komunikacji publicznej było niewystarczające. Celowa i ekonomicznie uzasadniona wysokość stawki najmu samochodu klasy równej samochodowi zastępczemu marki T. (...) obejmującego okres 10 dni wynosiła w tym czasie na rynku lokalnym T. maksymalnie 120 netto za dobę najmu.

(okoliczności częściowo bezsporne, a ponadto dowody: odpis KRS – k. 13-16, umowa najmu samochodu zastępczego z załącznikami – k. 18-21, karta wydania i zwrotu samochodu zastępczego – k. 22, oświadczenie dotyczące długości najmu samochodu zastępczego i cesji wierzytelności i cesji wierzytelności – k. 23, oświadczenie o sposobie użytkowania samochodu – k. 24, faktura VAT nr (...) z dnia 12 marca 2014 r. – k. 25, akta szkody – k. 54, zeznania świadka G. S. – k. 81-83, opinie biegłego - k. 96-100, 123-126)

Z tytułu najmu pojazdu zastępczego powód obciążył poszkodowanego fakturą VAT nr (...) z dnia 12 marca 2014 r. wystawioną na kwotę 3.400,00 zł netto, to jest 4.182,00 zł. Czasookres najmu pojazdu zastępczego został określony w w/w fakturze VAT na 25 dni (od 27 stycznia 2014 r. do 20 lutego 2014 r.).

(okoliczność bezsporna, a ponadto dowód: faktura VAT nr (...) z dnia 12 marca 2014 r. – k. 25)

W dniu 20 lutego 2014 r. poszkodowany przełał na powoda wierzytelność odszkodowawczą przysługującą mu w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela z polisy OC sprawcy szkody (w części dotyczącej kosztów najmu samochodu zastępczego). Pomimo wezwania do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, pozwany kwoty tej nie uiścił.

(okoliczności bezsporne, a ponadto dowody: odpis KRS – k. 13-16, oświadczenie dotyczące długości najmu samochodu zastępczego i cesji wierzytelności i cesji wierzytelności – k. 23, wezwanie do zapłaty – k. 26-29, oświadczenie dotyczące podatku VAT – k. 31, odpis KRS – k. 45-49, akta szkody – k. 54)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, który w dużej mierze pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron, w zakresie w jakim nie były one kwestionowane przed drugą stroną. Sąd oparł się ponadto na dowodach z dokumentów prywatnych załączonych do akt niniejszej sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej. Odnośnie karty naprawy uszkodzonego samochodu (k. 30) Sąd uznał jednak, że karta ta stanowi wiarygodny dowód jedynie w tej części, która potwierdza fakt dokonania naprawy samochodu poszkodowanego w zakładzie (...) w G.. Okoliczność tę potwierdziły również zeznania świadka G. S.. Sąd odmówił natomiast wiary tym zapisom karty naprawy uszkodzonego samochodu, które odnosiły się do daty zamówienia przez zakład naprawczy części zamiennych niezbędnych do przedmiotowej naprawy, czy do daty zakończenia naprawy. Z uwagi na brak dokumentów źródłowych, które potwierdzałyby, że niezbędne do naprawy części zamienne zostały zamówione w dacie wskazanej w wymienionej karcie naprawy, a także z uwagi na ogólnikowy i niejednoznaczny charakter zeznań G. S. Sąd uznał, że w tym zakresie, w którym odmówił wiary zapisom karty naprawy zapisy te mogą stanowić dowód

wyłącznie tego, że zostały sporządzone przez osobę podpisaną na tym dokumencie (art. 245 k.p.c.), a nie dowód na ich zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd uwzględnił ponadto zeznania świadka G. S., jednak jedynie w tym zakresie, w którym cechowały się one spójnością, konsekwencją, a ponadto zgodnością z innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami. Zeznania wymienionego świadka potwierdziły w szczególności, że samochód uszkodzony był naprawiany w związku ze szkodą z dnia 6 listopada 2013 r., że uszkodzony potrzebował w okresie naprawy uszkodzonego samochodu pojazdu zastępczego, a ponadto, że w okresie przed oddaniem samochodu do naprawy uszkodzony mógł się nim poruszać. Sąd odmówił wiary tym zeznaniom G. S., w których usiłował on wykazać, że naprawa samochodu uszkodowanego musiała trwać znacznie dłużej niż 10 dni. Złożone przez G. S. w tym zakresie zeznania nie znajdują dostatecznego oparcia w innych w pełni obiektywnych dowodach, a ponadto zeznania te cechują się dużym stopniem ogólnikowości i chwiejności. G. S. nie pamiętał w szczególności tego, jak długo trwała naprawa samochodu uszkodowanego, ani tego, jak długo trwało organizowanie części zamiennych koniecznych do tej naprawy. Świadek nie był ponadto w stanie precyzyjnie stwierdzić, kiedy dokładnie zakład naprawczy zaczął organizować przedmiotowe części zamienne. W swoich zeznaniach G. S. wskazał, że zakład naprawczy zwlekał z zamówieniem oryginalnych nowych listew niezbędnych do dokonania naprawy samochodu, starając się zorganizować najpierw listwy używane.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się też w końcu na opiniach (pisemnej i ustnej) biegłego Mariana Z. J., które jednoznacznie wykazały, że niezbędny, uzasadniony czas najmu samochodu zastępczego związanego z naprawą uszkodzonego samochodu uszkodowanego, wynosił 10 dni (od dnia 27 stycznia 2014 r. do dnia 5 lutego 2014 r.). W oparciu o opinie biegłego Sąd ustalił ponadto, że maksymalna stawka najmu samochodów klasy równej samochodowi zastępczemu marki T. (...) obejmującego okres 10 dni wynosiła w tym okresie na rynku lokalnym T. maksymalnie 120 netto za dobę najmu. Z uwagi na wynikającą z opinii biegłego okoliczność, że przy najmie samochodów tej klasy tylko jeden zakład naprawczy funkcjonujący na rynku lokalnym stosował stawki w wysokości 130 zł netto za dobę (F.-G. w G.), Sąd uznał, że stawka w tej wysokości (130 zł netto) nie była stawką rynkową. W rezultacie Sąd uznał, że skoro maksymalną stawką rynkową dla najmu samochodów klasy równej samochodowi zastępczemu marki T. (...) była stawka 120 netto za dobę najmu, to właśnie tę stawkę należało przyjąć za celową i ekonomicznie uzasadnioną w przedmiotowej sprawie. Opinie (ustną i pisemną) biegłego Sąd uznał za w pełni wiarygodne z uwagi na to, że jako opinie wydane przez osobę dysponującą wymaganą wiedzą fachową były one szczegółowe, pełne i znajdowały oparcie w innych dowodach przeprowadzonych w sprawie. W konsekwencji w oparciu o wymienione opinie Sąd stwierdził, że uzasadnione było wynajmowanie przez uszkodowanego pojazdu zastępczego przez 10 dni, a celową i ekonomicznie uzasadnioną stawką dobową tego najmu była stawka w wysokości 120 zł netto.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał powództwo za uzasadnione w zakresie kwoty 1.476,00 zł. Wyliczenie to Sąd oparł na stwierdzeniu, że uszkodowanemu przysługiwał tytułem odszkodowania zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres 10 dni według stawki 120 zł netto za jedną dobę najmu, przy czym (co było pomiędzy stronami bezsporne) odszkodowanie należne było w kwocie brutto (10 dni x 120 zł netto x 1,23 = 1.476,00 zł).

W niniejszej sprawie niesporna była zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Pozwany kwestionował długość najmu pojazdu zastępczego oraz dobową stawkę tego najmu.

Zgodnie z przepisami art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W świetle natomiast § 2 przedmiotowego unormowania – w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które uszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W świetle powyższego, sprawca szkody, a tym samym ubezpieczyciel w zakresie odpowiedzialności cywilnej nie odpowiadają za wszelkie straty doznane przez uszkodowanego, ale jedynie za takie straty, które wynikają z

sytuacji typowych, normalnych. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela obejmuje więc wszelkie te straty, które pozostają w adekwatnym (normalnym, typowym) związku przyczynowym, ze zdarzeniem, z którego wynika szkoda.

W świetle ustaleń Sądu w majątku poszkodowanego na skutek kolizji drogowej z dnia 6 listopada 2013 r. poza szkodą w postaci uszkodzenia pojazdu powstała również szkoda związana z koniecznością najmu pojazdu zastępczego w okresie niezbędnym dla dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu, to jest w okresie 10 dni. Pomiędzy zdarzeniem, z którego szkoda wynika, to jest pomiędzy kolizją drogową, a przedmiotową szkodą zaistniał adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Najem pojazdu zastępczego był bowiem normalną konsekwencją niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu w okresie niezbędnym do jego naprawy. Jak zostało ustalone w niniejszej sprawie na skutek kolizji drogowej, za którą odpowiedzialność ponosi sprawca ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, został uszkodzony pojazd stanowiący własność poszkodowanego. W konsekwencji przedmiotowy pojazd został oddany do naprawy. W związku z powyższym w okresie naprawy poszkodowany nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu. Natomiast za udowodnione uznać należy, że samochód ten w czasie powstania szkody oraz w okresie naprawy był niezbędnym poszkodowanemu.

Skoro więc uszkodzony pojazd w okresie naprawy był poszkodowanemu niezbędny, to nie sposób odmówić zasadności twierdzeniu, że koszty poniesione z tytułu najmu pojazdu zastępczego w okresie niezbędnym do dokonania tej naprawy (to jest w okresie 10 dni) mieszczą się w ramach szkody majątkowej powstałej w związku z zaistniałą kolizją drogową. Wynajęcie pojazdu zastępczego jest bowiem w takiej sytuacji niewątpliwie normalnym następstwem zdarzenia polegającego na uszkodzeniu pojazdu, co też wiązało się z koniecznością oddania go do naprawy.

Zgodnie natomiast z utrwalonymi poglądami doktryny i judykatury odpowiedzialność za szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego ubezpieczyciel ponosi w takim zakresie, w jakim najem pojazdu zastępczego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Pogląd ten należy w pełni podzielić, albowiem adekwatny związek przyczynowy wyznacza granice odpowiedzialności odszkodowawczej.

Przechodząc z kolei do oceny wysokości roszczenia określonego w pozwie, należy wskazać, że w przypadku uszkodzenia pojazdu i naprawy tego pojazdu, normalnym następstwem jest, że poszkodowany korzysta odpłatnie z pojazdu zastępczego przez czas, który jest niezbędny dla dokonania naprawy. W przedmiotowej sprawie czas ten wynosił 10 dni, a nie jak usiłował wykazać powód 25 dni. Jak natomiast wykazały opinie (pisemna i ustna) biegłego celową i ekonomicznie uzasadnioną rynkowo stawką najmu samochodu marki T. (...) (taki samochód bowiem został przez poszkodowanego wynajęty) była stawka w wysokości 120 zł netto za 1 dobę najmu. Zastosowanie wyższej stawki najmu przez powoda było więc bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd na mocy przepisów - na mocy art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. orzekł jak w punkcie I wyroku, zaś w pozostałym zakresie w punkcie II wyroku powództwo oddalił. O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. – zgodnie z żądaniem pozwu.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. oraz na podstawie art. 100 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., Sąd, uwzględniając fakt, że na rzecz powoda zostało zasądzone 35 % żądanej kwoty, a w pozostałym zakresie jego powództwo zostało oddalone, w punkcie III wyroku zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 768,35 zł. Sąd ustalił, że w toku postępowania powód poniósł koszty w wysokości 827,00 zł (210 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, ustalonych w oparciu o § 2 ust. 1 i § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. Nr 163, poz.1349 ze zm., a ponadto 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), zaś pozwany 1.627,39 zł (600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, ustalonych w oparciu o § 2 ust. 1 i § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U. Nr 163, poz.1349 ze zm., 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a ponadto 1.010,39 zł z tytułu zaliczki

wykorzystanej na poczet wynagrodzenia biegłego). W rezultacie skoro strony łącznie poniosły w toku postępowania koszty w wysokości 2.454,39 zł (827 zł + 1.627,39 zł), to z uwagi na wynik procesu kwota stanowiąca 35 % tej sumy, czyli kwota 859,04 zł obciążała pozwanego, zaś pozostała kwota (65 % ogólnej kwoty poniesionych przez strony kosztów), to jest kwota 1.595,35 zł obciążała powoda. Od powoda na rzecz pozwanego należało więc zasądzić kwotę równą różnicy pomiędzy kwotą, jaką należało powoda obciążyć, a kwotą poniesionych przez niego kosztów, co daje kwotę 768,35 zł (1.595,35 zł – 827 zł = 768,35 zł).

Sąd na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - Dz.U. nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) nakazał w punktach IV i V wyroku zwrócić ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni odpowiednio na rzecz powoda i pozwanego kwoty 1.500,00 zł oraz 489,61 zł z tytułu nadpłaconych kosztów sądowych.

Na koniec wyjaśnić należy, że Sąd Rejonowy w Gdyni rozpoznał niniejszą sprawę w VI Wydziale Gospodarczym, pomimo iż sprawa ta nie była w ocenie Sądu sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.). Zasadność tego stanowiska znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r. (III CSK 282/11) Sąd Najwyższy stwierdził: Nie ma wątpliwości, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Identyczny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 listopada 2011 r. (III CZP 67/11). Sąd Najwyższy dodał w tym wypadku, że warunkiem uznania czynności podejmowanych w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności gospodarczej w sposób bezpośredni lub pośredni za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej jest istnienie pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia normalnego i funkcjonalnego związku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że do uznania danej sprawy za sprawę gospodarczą konieczne jest ustalenie, że w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej mieści się stosunek prawny, z którego sprawa wynika. Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem zaliczenia sprawy o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy do zakresu działalności gospodarczej obu stron jest stwierdzenie, że powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowanego. W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Również więc i tym stanowiskiem Sąd Najwyższy potwierdził, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Pogląd, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania znalazł potwierdzenie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08), w uchwale z dnia 17 lipca 2003 r. (III CZP 43/03), a także w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. (III CSK 230/09).

Ważne dla oceny niniejszej sprawy stwierdzenia zawarte zostały w tym zakresie zwłaszcza w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08). W szerszym fragmencie uzasadnienia pierwszego z tych postanowień Sąd Najwyższy stwierdził:

Rację ma żalący, że niniejsza sprawa nie pozostaje w związku z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przedmiotem sporu jest bowiem skierowane bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi żądanie zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną powodowi przez osobę trzecią związaną z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Żądanie powoda wiąże się z faktem wyrządzenia mu szkody w mieniu przez osobę trzecią, za którą wobec poszkodowanego odpowiada ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia OC (art. 822 k.c.), o ile oczywiście spełnione zostały przesłanki powstania tej odpowiedzialności. Tak ukształtowana podstawa faktyczna i prawna powództwa nie pozwala na aprobatę stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że żądanie powoda pozostaje w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. O istnieniu takiego związku

żądania powoda z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może przesądzać okoliczność, że uszkodzony pojazd powoda był wykorzystywany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług transportowych. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest bowiem żądanie zapłaty będące następstwem skutków zachowania się osoby trzeciej za które odpowiada pozwany, a takie żądanie nie wiąże się z jakimikolwiek przejawami aktywności powoda mieszczącymi się w zakresie przedmiotu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W uzasadnieniu tego samego postanowienia Sąd Najwyższy przesądził, że w sytuacji gdy obie strony sporu są przedsiębiorcami, ale przedmiot sprawy nie pozostaje w bezpośrednim związku z zakresem prowadzonej działalności gospodarczej przez którąkolwiek z nich, to sprawa nie przestaje być sprawą cywilną, ani nie nabiera charakteru sprawy gospodarczej wskutek rozpoznania jej przez Sąd gospodarczy.

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08) Sąd Najwyższy przesądził z kolei:

Sprawa o odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia AC pojazdów mechanicznych nie ma charakteru sprawy gospodarczej bowiem stosunek cywilny będący jej podstawą nie wynika z prowadzonej przez ubezpieczającego działalności gospodarczej, lecz z zajścia zdarzenia objętego łączącą strony umową ubezpieczenia AC pojazdu mechanicznego.

Omawiane stanowisko prezentowane jest również poza orzecznictwem. Dobitnie zostało ono wyartykułowane przez J. O. i Ł. P. w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r. w sprawie III CZP 44/10 (Głosa 2011/3/89):

Momentem decydującym o istnieniu związku roszczenia z działalnością jest bowiem moment, w którym roszczenie powstało. Późniejsze zmiany – w tym zmiany podmiotowe w zobowiązaniu – żadnego skutku w tej materii nie odnoszą.

Dla poparcia prezentowanego przez Sąd stanowiska wskazać należy na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące spraw, w których związek dochodzonych roszczeń z działalnością gospodarczą istniał od momentu ich powstania. I tak w szczególności uznanie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2000 r. (I CZ 242/99) za sprawę gospodarczą dotyczyło sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia była szkoda spowodowana przez objętego ubezpieczeniem OC przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy. Podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r. (II CSK 601/08) dotyczył uznania za sprawę gospodarczą sprawy z powództwa poszkodowanego przedsiębiorcy przeciwko ubezpieczycielowi drugiego przedsiębiorcy, to jest przeciwko ubezpieczycielowi spółki, która spowodowała powstanie szkody. Również wyrokiem z dnia 8 lipca 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy uznał za sprawę gospodarczą sprawę o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy, o ile powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowane przedsiębiorstwo. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) odnosiła się do sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia był stosunek cywilnoprawny pomiędzy dwoma przedsiębiorcami (sprzedaż gazu technicznego) mieszczący się w zakresie ich działalności gospodarczej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2009 r. (IV CSK 505/08) Sąd Najwyższy sprawę z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa J. przeciwko pozwanej spółce akcyjnej o zasądzenie należności tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego bez tytułu prawnego z nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Nadleśnictwa J. uznał za sprawę gospodarczą z uwagi na to, że dochodzone roszczenie od momentu jego powstania miało związek zarówno z działalnością gospodarczą prowadzoną przez Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśnictwo J., jak i z działalnością gospodarczą prowadzoną przez wymienioną spółkę akcyjną.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 44/10 Sąd Najwyższy stwierdził:

Poszukując odpowiedzi na pytanie czy konkretne roszczenie przedsiębiorcy jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą przyjąć należy, że będzie tak zawsze, gdy wskazuje ono (to znaczy owo roszczenie przedsiębiorcy) związek funkcjonalny z tą działalnością.

Tak sformułowanym poglądem Sąd Najwyższy przyjął więc, że aby można było mówić o związku roszczenia przedsiębiorcy z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą konieczne jest po pierwsze wykazanie, że roszczenie przysługuje przedsiębiorcy, a po drugie wykazanie związku funkcjonalnego tego roszczenia z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto:

Jeżeli przedsiębiorca dochodzi wynagrodzenia naprawienia wyrządzonej mu szkody, albo roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy jak w rozważanym stanie faktycznym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości, to roszczenia te będą związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli uzyskane w ten sposób środki przeznaczy na prowadzenie działalności gospodarczej. Tylko gdyby w konkretnym stanie faktycznym wykazano, że uzyskane w ten sposób przychody przedsiębiorca przeznacza na inne cele niż związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, można by uznać, że w takiej sytuacji jego roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Jakkolwiek poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy wymienioną uchwałą budzą uzasadnione zastrzeżenia (wyrażone na przykład w głosie krytycznej: J. Olesiaka, Ł. Pajora, Glosa 2011/3/89), to nawet akceptacja tych poglądów prowadziłaby do wniosku, że będąca przedmiotem niniejszego postępowania sprawa nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Dochodzenie przez powoda (jako cesjonariusza wierzytelności) roszczenia, które w momencie powstania nie miało funkcjonalnego związku z działalnością gospodarczą, nie ma bowiem skutkować uzyskaniem przez powoda środków na prowadzenie działalności gospodarczej. Przedmiotem postępowania jest bowiem roszczenie o naprawienie szkody, jakiej doznał poszkodowany (cedent), które to roszczenie nie miało związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W konsekwencji powyższych uwag za zasadne, a nawet za ugruntowane, uznać należy stanowisko, że o związku dochodzonego roszczenia z działalnością gospodarczą, a tym samym o możliwości uznania sprawy o takie roszczenie za sprawę gospodarczą, decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania. Jeśli w chwili powstania roszczenia nie miało ono związku z działalnością gospodarczą (a z takim roszczeniem mamy do czynienia w niniejszej sprawie), nabycie wierzytelności, z której roszczenie to wynika przez przedsiębiorcę sytuacji tej nie zmienia, i to bez względu na to, czy samo nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy jest sprawą gospodarczą sprawa o roszczenie bezpośrednio wynikające z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, którą wytoczył zakładowi ubezpieczeń przedsiębiorca z powołaniem się na umowę cesji zawartą z osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym.

Rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu wymienionego postanowienia doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku:

Sam brak wpisu w ewidencji działalności gospodarczej, że przedmiotem działalności przedsiębiorcy jest obrót wierzytelnościami, nie przesądza o tym, iż roszczenie przedsiębiorcy, wynikające z nabytej wierzytelności, nie pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) Sąd Najwyższy odmówił natomiast podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy wierzytelność wynikająca bezpośrednio z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nabytą na podstawie umowy przelewu wierzytelności po jej powstaniu od poszkodowanego niebędącego przedsiębiorcą, można uznać za pozostającą, w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. z 1989 r., nr 33, poz. 175, z późn. zm.), w zakresie prowadzonej przez powoda działalności, której zasadniczym przedmiotem jest wynajem samochodów, co w konsekwencji kwalifikować będzie niniejszą sprawę jako gospodarczą?”

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Najwyższy powołał się w sposób ogólny na analizę dotychczasowego orzecznictwa, przeprowadzoną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. w sprawie III CZP 69/12, która zdaniem Sądu Najwyższego również w sprawie III CZP 12/15 prowadzi do konkluzji, że ukształtował się dominujący kierunek wykładni szeroko ujmujący związek dochodzonego roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej, przyjmujący jego występowanie nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie określonej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznawania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności, ocenianego w konkretnym stanie faktycznym, przy uwzględnieniu zindywidualizowanych okoliczności. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. stwierdził ponadto:

Jako kryteria istotne należy traktować to, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu i nie muszą być związane wyłącznie ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy.

W świetle przedstawionej wyżej szczegółowej analizy prawnej (popartej również orzecznictwem Sądu Najwyższego) stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) i niejako powtórzone w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) uznać należy za błędne. Wbrew temu stanowisku dla uznania sprawy o roszczenie dochodzone przez przedsiębiorcę - cesjonariusza za sprawę gospodarczą nie jest wystarczające ustalenie, że nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą. Roszczenie, które powstało bez związku z działalnością gospodarczą, nie uzyskuje takiego związku w rezultacie nabycia wierzytelności, z której roszczenie wynika przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

Będąca przedmiotem rozpoznania sprawa nie dotyczy zachowań przedsiębiorcy pozostających w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu, o których mówi Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. W chwili powstania roszczenia, będącego przedmiotem niniejszej sprawy, roszczenie to nie miało nie tylko funkcjonalnego, ale w ogóle jakiegokolwiek związku z działalnością powoda. Tym samym niniejsza sprawa, jako sprawa, w której powód jako cesjonariusz dochodzi roszczenia, które w chwili jego powstania nie miało żadnego związku z działalnością gospodarczą nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.).

Odmienne, prezentowany w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15), pogląd skutkuje sytuacją, w której wydziały gospodarcze rozpoznają sprawy o roszczenia, których źródłem nie jest jakakolwiek działalność gospodarcza poszkodowanego – cedenta, gdy rozpoznanie tego rodzaju spraw należy do właściwości wydziałów cywilnych sądów i do tych wydziałów sprawy takie winny trafiać. Stanowisko wyrażone w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. zdaje się uznawać za sprawę gospodarczą (podlegającą rozpoznaniu przez wydziały gospodarcze sądów) każdą sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza dochodzonej wierzytelności przeciwko innemu przedsiębiorcy, bez względu na charakter nabytej wierzytelności, to jest bez względu na przedmiot i źródło dochodzonego roszczenia, a więc także na przykład sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza



przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną poszkodowanemu - cedentowi uszkodzeniem ciała. Także bowiem do takich wypadków mogłoby się odnosić twierdzenie, że nabycie wierzytelności przez przedsiębiorcę – cesjonariusza było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, czy też twierdzenie, że sprawa dotycząca także takich roszczeń wytoczona przed sądem przez przedsiębiorcę – cesjonariusza jest sprawą, która dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu.